

Konferencja pokojowa w Lozannie zerwana

W RUHR WYBUCHŁY ZABURZENIA PRZECIW WOJSKOM FRANCUSKIM

Wojska francuskie dają ognia do niemieckiego motłochu dla stłumienia zaburzeń

FRANCUZI ZAJMUJĄ 3 DALSZE MIASTA NIEMIECKIE W PROWINCJI BADEN

BERLIN, 4-go lutego. — Wojska francuskie stojące załoga w Engelheim zmuszone były użyć broni palnej dla stłumienia zaburzeń wybuchłych wczoraj z powodu napadu na miasto ciężko rannych. Wzbudzona ludność miasta zajęła groźną postawę wobec niewielkiej ilości wojsk francuskich we własnej obronie dały ognia, zabijając 9 osób.

Wojska francuskie zajęły dzisiaj w prowincji Baden na przeciw Strasburga trzy miasta Offenbach, Oppenau i Buchl.

Miasto Offenbach jest wielkiem centrum przemysłowym

ROBOTNICZY W AUSTRII PRZECIW GENERALI LUDENDORFFOWI

Nie pozwolili mu wygłosić przemówienia na kongresie monarchistów w Karyntji

WIEDEŃ, 4-go lutego. — Przyjazd generała Ludendorffa pruskiego bohą wojny do Klagensfur tu w Karyntji dał się powodem wybuchu gwałtownych zaburzeń pomiędzy socjalistami austriackimi i monarchistami.

Ludendorff został zaproszony do wygłoszenia przemówienia na kongresie monarchistów i w chwili gdy jechał ze stacji kolejowej na salę kongresu, robotnicy powitali go gromnymi okrzykami „grabarz Niemiec”, „krwawy pies”, „morderca” i po przyjeździe na salę nie pozwolili mu przemawiać. Wszystkie dekoracje na sali również jak i na ulicach zostały zdarte i spalane wśród największego podniecenia tłumów.

Pomiędzy socjalistycznymi, k

ZDERZENIE POCIAGÓW NA KOLEI PENNA

CONNEMAUGH, 5 lutego. — Pociąg pospieszny „Manhattan” kolei Penna. najechał tutaj na pociąg pospieszny Cleveland-New York. Lokomotywa pociągu Manhattan i ostatni wagon pociągu Cleveland — New York wypadły z szyn. Nikt z pasażerów nie doznał uszkodzenia.

4 osoby ginie w pożarze domu

WICHITA, Kans., 5 lutego. — Ośiem osób zostało ciężko poparzonych a 4 zginęły bez śladu w pożarze, który zniszczył dzisiaj rano dość wielki dom mieszkalny. Dziesiątki osób tylko w bieliźnie nocnej ratowało się uciekając na ulicę z płonącego domu.

Fala mroźna rozpostarła się nad całym St. Zjedn.

NEW YORK, 5 lutego. — Według sprawozdania Federalnego Bura meteorologicznego mroźna fala rozpostarła się nad całym przetrzaniem St. Zjedn., niegdyś przez Florydy i wybrzeży zatoki meksykańskiej, gdzie termometr spadł do 10 stopni powyżej punktu marności wody.

Mieszkańcy Florydy pora się nierazcy od wielu dziesiątek lat drżeli od wielkiej

CHIMURY WOJENNE NA HORYZONIE EUROPY

NA ZACHODZIE NAD RE-NEM I NA BLISKIM Wschodzie

LOZANNA, 5 lutego. — Niemcy czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby przedłużyć opór przeciw Francji w zagłębiu Ruhr. — Kancelarz Cuno i dwóch ministrów udali się na terytorium zagłębia Ruhr, aby wzmacnić moralnie ducha oporu ludności, w oczekiwaniu na możliwość nadejścia wypadków, wielkiej doniosłości z powodu zerwania konferencji pokojowej w Lozannie i z powodu ostatnich zaburzeń w zagłębiu Ruhr, w których 10 robotników, a między nimi jedna mała dziewczynka została zabita przez żołnierzy francuskich.

Zerwanie konferencji w Lozannie w rachubach niemieckich odgrywa największe znaczenie. Politycy niemieccy przywiązują do niego szczególnie wielkie znaczenie z powodu wielkiego nieporozumienia, jakie powstało z tego powodu pomiędzy Anglią i Francją, której Anglia zarzuca, że przez ogłoszenie swojej gotowości zawarcia osobnego pokoju z Turcją, stała się bezpośrednim powodem zerwania rokowań pokojowych.

Proponuje francuską gilotynę na fałszywych pobożności

WILKES BARRE, Pa., 5 lutego. — „Co pewien czas powinniśmy nasładować zwycięzcy francuskiej rewolucji i wystawić na skwerze niemieckiej gilotynę i pościnąć głowy fałszywym pobożnościom, a wtedy nasze miasto byłoby wielkim miastem” — powiedział major miasta Daniel Hart na publicznym zgromadzeniu, mówiąc o skłonności do społeczeństwa fałszywych bigotów i religijnych faryzeuszów.

WOJNA Z FABRYKANTAMI KISZCZYCOWI W PENNA

HARRISBURG, 3-go lutego. Pierwszy tydzień wojny wypowiedzianej przez nowego gubernatora fa brykantom kiszczyców i przemysłowców wodki przyniósł nieoczekiwane rezultaty. Milicia stanu pa zajęła 23 samochodów ciężarowych, 7 samochodów zwykłych, 2 wagony nadawowych wodki, 101 beczki i 671 paczek piwa, 255 galonów kiszczyców, 1252 kwart wodki, 23 dystylnate domowe i 7 beczek wina.

Oprócz tego aresztowano 14 salunistów i 36 munszajnerów.

NIE WOŁNO DRAWIAC POGRZEBOW W NIEDZIELĘ

HARTFORD, CONN., 5 lutego. — Bliski dzień Hartford N.Y. ogłosił sił pasterski, w którym zabrania na przyszłość odprawiania pogrzebów w niedzielę.

Patentowi lekarze pod kluczem

WASHINGTON, 5 lutego. — Urzędnicy fabryki patentownych lekarstw „Magna Remedy Co.” z Jacksonville, Fla., zostali aresztowani za przesyłanie przez pocztę bezwartościowych lekarstw na leczenie reumatyzmu.



Elzbieta Brandstrom jest pierwszą kobietą, która otrzymała nagrodę Nobla

GRECY GROZA NOWĄ WOJNĄ

ANGLJA I FRANCJA PRZESTRZEGAJĄ GRECJĘ

PARYŻ, 4-go lutego. — Przedstawiciel Grecji w Londynie i Paryżu zakomunikowali rządowi angielskiemu, że Grecja ma zamiar ogłosić wojnę przeciw Turcji. Je żeli Turcja będzie się domagać oddania jej miasta Karagac położonego na greckim brzegu rzeki Marcy.

Rządy angielski i francuski wysłały natchmiast do Aten ostrą notę z ostrzeżeniem, aby rząd grecki nie ważył się rozpocząć jakichkolwiek działań wojennych.

Wojna mokrych z suchymi w Penna

FILADELFA, 5 lutego. Zwolnienicy prohibicji zarówno jak i przeciwnicy, przygotowali do otoczenia zajętej walki podczas rozpraw w legislaturze stanowej nad wnioskiem do prawa o ścisłe wprowadzenie w życie prawa prohibicyjnego. Przywódcy obydwu stron zjechali się do Harrisburga, by pożytyk dla swoich celów większość asysemblmanów. Na czele szeregow suchych stoi Rev. Homer, stanowiąc kierownik stowarzyszenia wstrzemięliwości, a na czele mokrych Charles Wood, który stara się nie dopuścić do uchwalenia projektu do prawa proponowanego przez gubernatora Pinchota, by agenci prohibicji mieli prawo do rozbicia rewizji wszędzie, gdzie mają podejrzenie, że się znajdują zapasy alkoholu, względnie wyrabiania jest kiszczycówka.

Patentowi lekarze pod kluczem

WASHINGTON, 5 lutego. — Urzędnicy fabryki patentownych lekarstw „Magna Remedy Co.” z Jacksonville, Fla., zostali aresztowani za przesyłanie przez pocztę bezwartościowych lekarstw na leczenie reumatyzmu.

Stany Zjedn. przyjmą 25,000 sierot armiejskich

WASZYNGTON, 5 lutego. — Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił prawo, na podstawie którego do Stanów Zjednoczonych zostanie dopuszczonych 25 tysięcy bezdomnych sierot armiejskich.

Na podstawie tego samego prawa, zostanie dopuszczonych 6 tysięcy uchodźców armiejskich, mimo, że przepłania dla Armenii kwota już została wyczerpana.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA OCEANIE SPOKOJNYM

10 OSÓB ZABITYCH I MILION DOLARÓW SZKODY NA WYSPACH HAWAJ

HONOLULU, 5-go lutego. — Gwałtowne trzęsienie ziemi które wczoraj roboty znacząco przyprze na Oceanu Spokojnego na wschód od wysp Hawaj. Siła wzbudzenia dna Oceanu Spokojnego była tak gwałtowna że wzbudzone powierzchnie nad oceanu uderzyły na jedną z wysp Hawajskich odległą od punktu trzęsienia ziemi o 200 mil za lewającą niższą wybrzeża wyspy na wysokość 16 stóp. Dzięki tym okoliczności, że wzbudzone fale wspięły się powoli i przysłały do wybrzeży w samo południe, ludność nadbrzeżna została ostrzeżona o groźnym niebezpieczeństwie i na czas zdołała się schronić na wyższe miejsca. Mimo to 10 osób zostało zaskoczonych fale u tonęło. Wzbudzone fale, uderzając o wybrzeża wyspy zrujnowały szereg przystani i mostów położonych przy ujściu rzek do morza. Szkody materialne wynoszą miliony dolarów.

Rząd meksykański wstrzymuje ceremonie konsekracji biskupa

MEXICO CITY, 5 lutego. Rząd meksykański zakazał odbycia ceremonii konsekracji pacyta Jose Zarati na biskupa diecezji Huejutla. Ceremonia konsekracji miała się odbyć w miejscowości Cierri del Cubillete, gdzie urządzone była publiczna uroczystość odsłonięcia figury Chrystusa — wbrew prawom konstytucji, która zabrania urządzania publicznych ceremonii religijnych. Ceremonia konsekracji została zabroniona również z tych samych powodów, ponieważ według zapowiedzi miała się odbyć pod gołym niebem.

Czworo dzieci ginie w pożarze domu

MAYNEBURG, 5 lutego. — Czworo dzieci znalazło śmierć w pożarze, który zniszczył do szczytu dom Erika Tennanta w miejscowości Sprag, Pa. Dzieci zostały niebezpiecznie poparzone, usiłując wytrwać dzieć z płonącego domu.

EXTRA!

POLSKA PRAGNIE ZGODY Z LITWĄ

ENDECY ODPRĄJAJĄ NABOŻENSTWO ŻALOBNE ZA MORDERCĘ NIEWIADOMSKIEGO

W nabożeństwie biorą udział endeccy posłowie sejmowi

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata.”)

WARSZAWA, 5 lutego. — Na drodze do wykonania wyroku śmierci na Elżguszu Niewiadomskim, endeccy Prezydenta Narutowicza, endeccy urzędnicy nabożeństwo żałobne na spódk duszy „a. p.” mordercy, w jednym z największych kościołów warszawskich, przy licznych udziałach endeckich posłów sejmowych i członków rozwiązanej organizacji „Rozwój”. Po zakończeniu nabożeństwa, uczestnicy nabożeństwa uszagli ostentacyjnie złożyć żonie Niewiadomskiego, przy wyjściu z kościoła.

DELEGACI TURECCY ODMÓWILI PODPISANIA WARUNKÓW POKOJU

Aljanci przewidują wybuch nowej wojny na Bliskim Wschodzie

LOZANNA, 4 lutego. — Dyplomaci europejscy nie zdołali przywrócić pokoju na Bliskim Wschodzie i konferencja zwołana w tym celu do Lozanny została dzisiaj ostatecznie zerwana — mimo nadzwyczajnych wysiłków wszystkich dyplomatów aljanckich, by nie dopuścić do zerwania.

Chwila zerwania konferencji przedstawiała rzeczywistość niezwykle dramatyczny widok. Angielski minister spraw zagranicznych, Curzon, w obecności przewodniczącego delegacji francuskiej, Bomparda i włoskiej, de Garonn, oświadczył, że zerwanie konferencji spowoduje najprawdopodobniej wznowienie działań wojennych, za które spadnie tylko odpowiedzialność na Turcję. Już po zerwaniu układów delegacji francuskiej i włoskiej próbowali nawiązać jeszcze rozmowę z delegatami tureckimi dla wznowienia na nowo rokowań pokojowych, ofiarując ze swej strony znaczne ustępstwa na rzecz Turcji. Delegaci tureccy na wszystkie te usiłowania i zabiegi, mieli tylko jedną i tę samą odpowiedź: „Nie”.

Zawiodły również próby ambasadora S. Childsa, aby nakłonić Turków do wznowienia rokowań pokojowych, które się rozbiły ostatecznie o kwestię ekonomiczną.

Delegaci tureccy oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie przyjmują odpowiedzialności za jakiegokolwiek umowy finansowe i gospodarcze zawarte pomiędzy dawnymi rządnymi sułtanów, a państwami aljanckimi, godząc się na rozpoczęcie rokowań z każdym z państw aljanckich dla zawarcia zupełnie nowych umów i traktatów handlowych.

Przedstawiciele państw aljanckich oświadczyli, że uznanie żądań delegacji tureckiej, stanowiłoby niebezpieczny przykład w przyszłości, ponieważ każdy rząd rewolucyjny dla pozbycia się ciężarów, uwalniał by się od nich prostym ogłoszeniem, że wszystkie zobowiązania go nie obowiązują i że nie jest za nie odpowiedzialny.

Gdyby delegacje pokojowe państw aljanckich zgodziły się na żądania delegacji tureckiej, przyczyniłoby się świadomo do naruszenia wszystkich zasad, na których się opiera dotychczasowe życie gospodarcze państw i ludzkich społeczeństw.

Wojska angielskie pozostaną w Konstantynopolu, mimo zerwania układów

LONDYN, 5 lutego. — Mima słowa rokowań pokojowych na konferencji w Lozannie dla zawarcia pokoju pomiędzy Turcją z jednej, a Grecją i państwami aljanckimi z drugiej strony, wojska angielskie pozostaną nadal w Konstantynopolu i strasie cichd nadzoru. W rządowych kołach panuje wielkie zaniepokojenie wobec możliwości wznowienia kroków wojennych przez Turcję, w rezultacie zerwania konferencji pokojowej.

SALUNISTA LOJEWSKI ZAPŁACIŁ \$2,500 ZA FAŁSZYWE DIAMANTY

BAYONNE, N. J., 5 lutego. — Stanisław Lojewski, właściciel kramu opowiedział policji, że zapłacił 2500 dolarów za siedem małych „dianmentów”, które po zbadaniu okazały się zwykłymi szklanymi świecidełkami.

Lojewski oświadczył policji, że w zeszłym tygodniu kupił owe diamenty dla pewnego człowieka, który na pocieszenie wysyłki mu fałszywy tytuł własności i po odbiór dokumentów, jak również zakupionych kamieni przekonał, że sprzedający fałszywe diamenty był w znowie z nieznanym nabywcą fałszywych diamentów i w podstępny sposób oszukał łatwowiernego salunistę.

Wódka sprzedana przez St. Zjedn. do Kanady wraca z powrotem jako kontrabanda

WASHINGTON, 5 lutego. — Wódka sprzedana przez rząd Stanów Zjednoczonych do Kanady, wraca z powrotem do Stanów Zjednoczonych, jako kontrabanda, tylko po wielokrotnie wyższej cenie, z której korzystają kanadyjscy handlarze napojami alkoholowymi robiąc na tej trans akcji miliony dolarów rocznie — jak stwierdza sprawozdanie, ogłoszone przez komisarza federalnego urzędu prohibicyjnego.

Sen pociąg K. Lutosławskiego

Różne

Jacht byłego kajzera Wilhelma „Hohenzollern” przerobiono na pływającą wystawę przemysłowo - handlową.

posiada na to swój nakaz mo-
ralny, każdy obywatel ma prawo
i obowiązek postąpić tak, jak ja,
zaś stać mnie na to, abym posłu-
dził w komisarjacie". Inni lu-
dzie, inne wykształcenie, inny
bilans wykazuje dziesiątki lat, a
u owego chłopaka prawdziwie
dobre chęci i zamiary, — lec-
ząc „psychiczni” ten sam.
Właściwie to, co się wyłama-
ło, to nie „moralność”, ale „moral-
ni samowolki”, panowie żyją
i śmierci podanych. Państwo,
to ja! — odpowiada niedokończal-
ny republikanin z pośród wie-
rajnych niewolników i czystkie-
suwej suwerenności feruje wyro-
ki nad własną nieporadnością.
Tłumy zaprzętały szaleństwo
wycekuje z zapartym tchem
wskazać od swych przwódców,
którzy by wywiodły na drogi
ludu i praworządności, a to na-
mówiły, że „moralność” wy-
wa się Elijusz Niewiadomski
chwytą za rewolwer i wola: —
Patri, czyj jaś ja, a potem gło-
sować!”

ECHA MORDU

[illegible]

PRZEZ 22 LAT
Nie zawiodłem
kiedy nabył i
Piszę każdemu
zwietni omoc
25 procent
od wartości
zamówień
**Franciszek
Ficek**
130 E. 72 ST.,
NEW YORK
Telefon:
RHinlander 6280.

FICEK

TERAZ
jest czas na porobienie
przygotowań do spró-
wadzenia swych krew-
nych z Polski

**Agencja Stowarzyszenia
Mechaników Polskich**
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

Influenza

atakuję ludzi niespodzianie. Ciężkie zaziębienia, ból głowy, pieców i członków, obolałe mięśnie, gorączka i ogólna depresja — oto kilka symptomów. Co należy robić? Pozostać w łóżku, a przynajmniej w domu podczas choroby i brać

SEVERA'S COLD AND GRIP TABLETS

Trzymać się wskazówek na paczce. Cena 30 centów.
Organy oddechowe są prawie zawsze zarażone i mądry człowiek ma zawsze w domu pod ręką

SEVERA'S COUGH BALSAM

Cena 25 i 50 centów.

Gardło jest często rozdrażnione i ochryple, lecz znaczna ulga nastąpi po użyciu

SEVERA'S ANTISEPSOL

do płukania gardła, albo wstrzykiwania do nosa, co utrzymuje przewody czyste i wolne od zarazek. Cena 35 centów.

Powyższe preparaty są do nabycia w aptekach.
Żądajcie zawsze „SEVERA'S” i nie bierzcie innych.

W. F. SEVERA CO.,...-... CEDAR RAPIDS, IOWA

ILUSTRACJA DO DRAMATU „JOHANNES KREISLER”, KTÓRY OBECNIE GRANY JEST
W APOLLO. — U GÓRY KREISLER OPOWIADA O SWOJEM ŻYCIU. (Z lewej) SNY NATCHNIE-
NIA. (Z prawej) KUSZENIE SZATANĄ

BETWEEN THE ACTS

Doskonalszego małego cygara
nigdy nie wyprodukowano.
W z ręcznej paczce kieszonkowej, jaką
kiedykolwiek wymyślano.



Zniżone **ZC**
Wyrabiane przez
P. LORILLARD COMPANY
Założone w 1760 r. **na Paczce**

Z POLSKI

Przekazy Telegraficzne między Górnym Śląskiem a innymi częściami Polski

Wprowadzono obrót przekazów telegraficznych między Górnym Śląskiem i wszystkimi dzielnicami.

mi Polski. Suma jednego przekazu z Górnego Śląska do innych dzielnic nie może przekraczać mkp. 25.000, a w odwrotnym stosunku mkp. 300.000.

CUNARD
26.862 Polaków

Prawdziwy CHŁEB RODZYNKOWY

Zamówcie dzisiaj u groser-
nika lub piekarza staromod-
ny chleb rodzynekowy conaj-
mniej z 8-lu słodkimi rodzyn-
kami w każdej kromce — to

Aby otrzymać najlepszy chleb któremu rodzynki nadają smak, żądajcie chleba zrobionego z

Sun-Maid

Seeded Raisins
(OCZYSZCZONE Z ZIARNEK)
najlepszymi rodzynkami do
chleba i do gotowania.

CUNARD LINE
25 Broadway,
New York



FRENCH
Line New York
Plymouth

PODRÓŻ WODA PRZECIĄ
KA DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS odchodzi 7 mar-
ca, świetne akomodacje na
określe PARIS i łączącym
określe Pologne. Przyjacielski
atmosferę między francuzami
i polakami, zapewni Wam
przyjemną podróż. Tłumacz
na określe.

Specjalny okręt POLOGNE
odchodzi wprost do Gdańska
i łączy się z PARIS w Ha-
wajach.

Nie potrzeba francuskich
wiz na amerykańskich, lub
polskich okrętach. Po wszel-
kie rozporządzenia zgłoszcie
się do agentów lokalnej fran-
cuskiej linii, lub do biura
komisji.

19 STATE STREET,
NEW YORK CITY

Bięgczynarodowy
DOM BANKOWY
Emil Kiss
133—2nd AVE.
NEW YORK

Założ. w 1898 roku
POSIADA BEZPOŚRED-
NIE STOSUNKI Z NAJ-
WIĘKSZYM BANKAMI
W POLSCE
Reprezentuje wszystkie Tow.
Okrętowe
Przesyłka Pieniędy
POCZTA
I TELEGRAFICZNIE
Szyfarty
DO KRAJU I Z KRAJU
Kancelaria Notarialna

Telefon: 1766 Market

WOJCIECH RUCKI

Notariusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodnie spłaty. — Askuruję od ognia domy i mebla i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

SZWEDZKO - 20

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK

S. S. DROTTHNINGHOLM, 10 Lutego, 10 Marca, 14 Kwiet.
S. S. STOCKHOLM 31 Marca, 5 Maja

Do Gdańska \$106.50. — Podatek wojenny \$5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie 3-ciej klasy jadą w kabinach na 2-4 osób.
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

SNY ZDLAWIONE

Napisal
FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

— Daj mi, łeb żaluj za grzechy! — wrzasnął i pociął kłęb. Zdjął kapelusz z głowy i rzucił ją pod nogi. Kapielusze się poszedł do żony. Wbił w nią ślepią i stanął. Napłutł w garście, zataił obydwie dłonie i jeszcze raz zawył rozkazując:

— Czyżby zrozumiała?
— Ino mnie tknij, psie, to zobaczysz — odrzekła z flegmą, przyzeczającą do podobnych scen.
— Psiakrew! — zaklął Okoń i zamierzył się pięścią.
— Bij, pijaku! A bijże! — podjudzała go.

Okoń pociął się w tył. Zrobił zamach ręką i rzucił pięść, celując prosto w głowę wybranej towarzyszkę życia.

— To masz! — wrzasnął i rąbnął zaciśniętymi pazurami w twardą kamienną ścianę, bo Katarzyna przysiadła błyskawicznie i odsłodziła w bok. Jęknął i pociął się. Pchnięty rozmachem runął na ziemię. Z pociętych pazurów sączyła mu się czarńawa krew.

— A to ci dobrze, ty psie ścięrow! — tryumfowała rozrasta kobieta i na zmianę, ona teraz, poklepała wywijałkami. — A widzisz, jakieś mi dał. Ha! ha! ha!

Kuszony do awantur Okoń wstał z lewoszy i zaczął żęby. Szał zemsty rozgrzewał go na nowo. Podszedł do pieca, chwycił garnek i zgrabnie palnął nim w Katarzynę. Wywinęła się znnowu. Brnęła sztybą, posypała się kawałki szkła i garnek padł z łoskotem, gdzieś na kamienie.

— O ty cholerno nasienie! — pisknęła baba z szewską już pasją i nie czekając dłużej, chwyciła za patelnię i — z prawą dłoń — pocięła przadziwieniami lat pozycja małżeńską — poczęła go okładać po głowie, rękami, gdzie się dało wogóle, raz w raz w przypisywaniu tempie.

Okoń zaledwie mógł się bronić — bardzo bezskutecznie. Widząc przewagę kobiety, zmógł. W miarę szybkich rązów o puszczała go i złość. Jedyńm wyjściem teraz była dlań prosba. Bagał więc:

— Kasiu! Kasiu! Zonko! A nie bijże już! A nie bijże... O rany boskie, Kasiu! Miejsze litość... Już się nie upiję... Przysięgam! Kasiu! Nie! Nie!

Data mu tęgi polek. — A widzisz! Proszisz teraz i przyrzekasz, a wciąż tysiąc razy robisz to samo! — I po katoliku wlepiła mu z drugiej strony.

— O mniejsze serce, Kasieczko! — skomlał z bólu.

— Bykowiec dla ciebie, nie serce! — Zasmiała się, wilcze pokazując zęby. Przygrajając mu dodawała jeszcze: — A ty masz serce? Nie kawał cięciyny, a nie serce. O jedynastej w nocy przychodzisz robić awanturny, he? Zamiast dawno już tyknąć kolia cję, to o północy zręć wolaż?

— Kasiu, a dyc proszę już daj mi co jeść, bo mi kiszkę okropnie grają — odezwiał się z pokorzeniem.
— Tu kłękni włóczęgo i przeprosz mi! — dominowała.

Użył wszystkiej woli, aby ukłęknąć, lecz kolana nijak nie chciały mu się ugiąć. Próbowano... Ani wtył ani wprzód nie mógł. Pochylał się tylko i prostował, ale nogi strajkowały na dobre.

— Złodziejko, Bożego czasu, kłękaj mi w tej chwili! — ryknęła mu nad głową zwycięsko i podeszła do kąta. Chwyciła za mionę i pytała bez pardonu: „Czy kłęknieś? Ja ci pokażę, kto jest głową domu!”
— A dyc chęć przecie uczynić twój wole... Czyż nie widzisz?

Męczył się, by pod groźbą zadość uczynić wymaganiom kobiety. Podnosił nogi i próbował się ugiąć. Nie mógł... Były okropnie ciężkie i sztywne. Głowa wirowała mu na karku — jak na sprężynach. Gdy kark zrobił, przechylała mu zaraz całą równowagę ciała.

Okoń ciekawy był, co u diabła stało się z jego nogami, że ich zgiąć nie może. Przecież chce i ma po temu dobrą wolę. Czyż mu kto na złość zrobił?... Wyglądał się jeszcze, by zobaczyć, czy rzeczywiście swoje na niego, czy też czynie zabrał przez pomyłkę, albo jakiś figlarz umyślnie mu je przemienił — gdy w tej chwili mocne uderzenie powaliło go na ziemię. Odstępnął i poczył się zbierać.

— Tu kłęk i prosz o zarcie! — zakomenderowała Katarzyna.
Ruszona litością poczęła go podnosić i ciągnęła bez miłosierdzia za uszy.

Pół kłęcząc i pół siedząc wyduł z siebie:

— Kasiu, a dyc proszę... Tyle lat już żyjemy razem...

Pomogła mu wstać i usadziła go na krześle. Udobruchana nareszcie odezwiała się:

— Poczekaj, to ci dam jeść.

Zakrzętała się przedko i po chwili przed Okoniem stały już garnki z mięsem, zupa kartoflami.

— Ino mi się przezegegnaj — przykazywała.

Posłuszny Okoń mruczał niewyraźne słowa i głębiej kreślił na głowie jakiś znak więcej podobny do patelni niż do krzyża.

Zjadł posiłek, sapicę. Z zawartością żołądka i ostatnie posłuszeństwo wobec żony zaczął przetrwafiwać. Trzymając nóż w jednej ręce, a widelec w drugiej patrzył w miszkę i mamrotał do siebie:

— Wstyd się Okoń... A co powiesz na to ludzie? Babie dajesz się nabić! To ale chłp z ciebie...

Nabierał siły i zemsty zwierzęcia. Katarzyna milcząca wciąż śledząc go baczenie.

— Hej, babo — wyszrelił — prze-proś mi teraz za to wszystko. Jak nie, to tym kozikiem pokraję cię, jak śledzi!

— Znow ci się zachciewa? — z ironią rzuciła mu w odpowiedzi. — Znow ci djabli w makówkę wleźli? Jeszcze ci mało?...

— Stul głę, nie szczekaj! — powtarzał z uporem, wstając równocześnie z nożem i widełcem w rękach. Oczy zaśnity mu dzikością i warjacko wbiły się w Katarzynę. Wolno postawił się wzdłuż stołu, by niespodziewanie uderzyć na tą, która w tej chwili nakarmiła go. I skoczył nagle z myślą wbić w nią ostrego narzędzia, aby zamknąć te usta, co drwiły zawsze i drażniły go.

— Zdechaj! — ryknął, doskoczywszy. Pijane oczy pomylily go jednak, a ofiara usłysza. Katarzyna doskoczyła przedko do drzwi i jednym skokiem znalazła się na walcie. Nie ustępując bynajmniej i nie dając się wygrać, nie przestawała drażnić Okonia. Wetknawszy głowę w wybite okno zalała go potokiem wywisk i odgrzała się:

— Czekaj, chorobniku, ja cię sfiksuję! O ho, ho... I coż mi narobił? Nabiliam cię po głębie, ile wleżo. Wygarbowałam ci grzbiet miotła. A ty, niedojdo, pazury tylko pokuszysz sobie... Ale poczekaj, jeszcze i twoje grzyzone powybijam ci!

Podjęła wyrzucony garnek i świsnęła nim prosto w głowę pijaka.

Okoń pochylony się z lewoszy utrzymał na nogach. Zaklął siarczyście, a namacawszy nowy guz na czole, doskoczył gwałtownie do pieca. Brał garnek po garnku i ciskał w okno, nie szczędząc ani szych ani karczemnych tytułów.

Drzwi otwarty się nagle. Na progu stanął Dzioł, syn swego ojca Okonia, tej podrostek, zaliczający się już do kawalerów. Właśnie o północy wracał do domu z wycieczek wieczornych. Chłopak był zgrabny, ale odziedziczył po ojcu już krew i wszystkie niedobre — a nawet jeszcze więcej, niż ojciec jego posiadał. Rzucił gburowatym wzrokiem na starego i uciął leniwym głosem:

— Hej, ojciec, znow ci się zachciewa? Czy chcesz, abym ci poprawił? He?

Ściągnął pośpiesznie marynarkę i zawiązał rekawy u kossu.

— Ależ, Dzioł, — tłumaczył ojciec — kiedy matka wciąż szczeka i szczeka. Nie rozumiem tego, bo jeszcze nie masz baby. Ale ino się ożenisz, to zobaczysz...

— Grupie gadanie. Cichaj stary i konicie! Jak się urządasz, idź spać! Nie wywołuj wszystkich diabłów z piekła, bo ci kości polamie!

— Dzioł, słuchaj ino... — przerwał Okonia, bo za plecami syna pokazała się Okoniowa ze wszystkimi garnkami, które przed chwilą powyrzucał. Po namyśle dokłęczył. Kiedy ta stara czarownica po mordzie bije mnie, twojego ojca, Okonia z dziada i pradziada!

— To ci dobrze — zadrwił w salomonowym wyroku synalek. — Mogłeś się z matką nie żenić! — i jako pan sytuacji podszedł do ojca, chwycił go za ramiona i potrząsnął nim, jak workiem z kociami, wołał mu w poobijaną twarz: Mówię ci, stary, idź spać i ani mi gęby nie otwieraj! Zrozumiałeś?

Okoń kiwnął głową i nie rzekł więcej słowa. Zrozumiał. Gdyby nie zrozumiał, jak już miał doświadczenie w tej materii, syn własny pięścią nagnalby mu rozum do głowy.

Dział wypuścił go z rąk, a obracając się do matki, wskazał na sypialnię, ze słowami:

— A ty, matka, na co czekasz? Połóż garnki, gdzie się należy i marsz do łóżka! Niech was Bóg bron, gdybym jeszcze zważył posłyszał. Cichajcie mi, bo chęć spać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z CUDÓW OBECNYCH PRAC NAUKOWYCH W ZAKRESIE BIOLOGII

NAUCE UDAJE SIĘ JUZ PRZESZCZĘPIĆ GŁOWY ZWIERZĄT I OWADÓW

Od dłuższego już czasu w instytucie biologicznym w Wiedniu czynione są nader doniosłe prace nad tk. zw. transplantacją pewnych części ciała. O rezultatach wielkiej pracy uczonych podaje lekarz - operator Walter Fink, bardzo ciekawie szczegółowo.

Wskazuje, że rzecz pozornie bardzo nieludzka. Jaki zwierzęt, ręk operowanych, krwawe odnoże, noże skrawkowane, a przytem wszystkim spokojna, chłodna twarz operatora badawczego spoglądającego na swoje ofiary.

Operuje się dziś zwierzęta w tych samych warunkach i przy zachowaniu takich środków ostrożności, jak przy ludziach.

Chloroform, eter, morfina — to niezbędne rekwizyty eksperymentowe.

Tylko dzięki użyciu pewnych zwierząt do próbnych doświadczeń, udało się uzyskać takie wspaniałe wyniki, jak elektrofizyczne doświadczenia dokonywane przez Galvanię na żabach, doświadczenia z surlacem dokonywane przez Pasteura na świnkach morskich, czy wreszcie prace Steinhada nad teorią o odmienności starców, eksperymentowane na szczurach.

Obecnie prace biologicznego instytutu zmierzają w kierunku przeszczenia głów w zwierzęta.

Głową zwierzęcia, pogrążonego w zupełnej narkozie oddano się w całości i przekłada się ją na głowę drugiego zwierzęcia, zoperowanego doświadczenie tak samo. — Głowa przy odpowiednich zabiegach chirurgicznych, po pewnym czasie

jest zupełnie normalnie zróżnicła z organizmem,

funkcjonuje zupełnie normalnie, a zwierzęta zachowują się najzupełniej normalnie.

Przy tej sposobności doświadczeń zdołano zbadać rolę głowy w życiu gatunkowym zwierząt. Bardzo charakterystyczne są w tym wypadku zwłaszcza doświadczenia z owadami. Gdy w okresie jarowu używany operator zamieścił głowę samca z głową samicy wodnych chabraczek, nastąpiła niewykłama zmiłna ich seksu.

Samiczki z przeszczeniem głowkami samców, zachowywały się jak same. Rzucały się na swoje towarzyski i wykazywały wszelkie tendencje instynktu męskiego. Z drugiej zaś strony normalne samiczki traktowały te samiczki o męskich głowach i instynktach, — jak zwykłe samiczki.

Okazało się z tych doświadczeń, że głowa odgrywa w życiu płciowym decydującą rolę, w moimie rozpoznawania płci, ataku owadów i t. p.

Wpływ zmian głowy nie ogranicza się jednak tylko do życia płciowego. Rzecz charakterystyczna, odgrywa wielką rolę w zewnętrznej szacie zwierząt, czy owadów.

Gdy głowę czarnego chabraczka wodnego, przeniesiono na kadłub złotego chabraczka, po pewnym czasie nastąpiła radykalna metamorfoza. Złote cielec i kadłub i skrzydeł powoli zbliżył i przybrał kolor szary czarnego chabraczka.

Przekonano się naukowo, że wielką rolę w kolorze zewnętrznej powłoki owadów odgrywa oko. Tak zw. prawo mimikry, po

mimo ubarwienia w związku z otoczeniem, ap. z zielenią, odbywa się tylko wtedy, gdy owad, czy zwierzę posiada oko. W jaki sposób oko wywiera tę władzę na całe ciało, czy to są wpływy chemiczne, czy też jakiejś przewodniki nerwów, tego jeszcze nauka niezbadała.

Ale wiedza w tym kierunku postępuje krokami olbrzymimi na przód. Maluczo, a zacytniemy i ludzium zmieniać przez transplantację głowy, jest tylko obawa, by wskutek pilnej potrzeby zmiany wielkich ilości „ka puszcianych”, lekarze - operatorzy nie mieli wówczas zbyt wiele pracy.

ZE ŚWIATA

Pruski minister kolei wydał rozporządzenie zabraniające personełowi udzielania cudzoziemcom lepszych niż prusakom miejsc w wagonach.

Flota duńska wywołała od czasu ukończenia wojny 10,000 nim morskich, które pływały po wodach duńskich.

Dnia 1-go stycznia upłynął termin zakazu przelatywania aeroplanem nad Niemcami.

Filadelfja i Okolice

Z ROCZNEGO POSIEDZENIA STOWARZYSZENIA DOMU POLSKIEGO

W niedzielę 21-go stycznia br. odbyło się roczne zebranie członków i akcjonariuszy Domu Polskiego, mieszającego się pn. 211-213 Fairmount Ave.

Jak wynika ze sprawozdania sekretarza finansowego i komisji rewizyjnej — gospodarka zarządu pod prezura ob. L. Fuchsa była w roku 1922 bez zarzutu. Majątek Stow. Domu Polskiego wzrósł w roku ubiegłym o \$12,269.36 i nominalnie wynosi \$28,473.44. W rzeczywistości sam budynek Domu Polskiego przedstawia wartość daleko większą wartość, aniżeli cały nominalny majątek Stowarzyszenia.

Na hipotece Domu ciąży wprawdzie dług \$2,000.00, lecz na pokrycie tego Stowarzyszenie posiada w główce, w bondach amerykańskich i polskich, oraz na pożyczce w Tow. Budow. Wł. Jagiełły \$3,965.39. Oczekano, iż gdyby nawet spłacono zobowiązanie udziałowców, które wynoszą \$2,259.00, to i tak Dom Polski przedstawia wartość faktyczną, najmniej \$30,000.00.

Założycielom Domu Polskiego, jakoż wszystkim posłującym w pracy i poświęceniu dla jego dobra członkom i przewodnikom, należy się więc zupełnie zasłużone uznanie i cześć.

Z uchwał rocznego zebrania podnieśli przedewszystkiem należy niezmienne doniosłe postanowienie sprzedaży obecnego Domu i wybudowania, względnie nabycia nowego. Wykonanie tego postanowienia oddano w ręce nowego zarządu, wybranego na rok bieżący.

Obecny Dom, mimo swego chwalebne położenia finansowego, nie odpowiada już bowiem wymaganiom, potrzebom i godności olbrzymiej Polonii i myśli o

Składajcie nalepki na wartościowe premie
Zaczynjcie kupować teraz
MAGNOLIA
STAR MILK
Nalepki na mleko i słodzik na drożdżach
magnolii po 10 centach
„Opłaci się składanie nalepek”

Węgierski minister spraw wewnętrznych nakazał konfiskatę przekładki poezji W. Whismena, uważając je za anarchystyczne. Ten madziarski faszysta wniósł jeszcze podchódzić do sądku.

Rząd kantoński (Chiny południowe) postanowił połączyć się z rządem pekińskim. Chiny znow będą jednolite.

Z powodu ukazania się wielu „fałszywych” faszystów — fałszywskie organizacje w Neapolu postanowiły zaprzestać noszenia czarnych kossu.

Parlament brazylijski postanowił znieść ograniczenia wwozu towarów ztyku i napojów alko holicznych.

W Chinach istnieje od kilkuset lat stowarzyszenie tajne zwane Kolas. Stowarzyszenie to — ródziło masonerii chińskiej — podniosło obecnie głowę i propaguje rodzaj ruchu faszystowskiego.

Nosa, Gardła, Uszu, Oczu
Specjalista
DR. A. L. CHASAR
109 East 12th St., New York City
pomiędzy 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

DOKTOR MARTINSON
Lekarz na wyzwanie dolegliwości
235 East 12th St., New York City
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

Telefon: Drexel 3124
DR. H. J. KORNBEL
109 East 12th St., New York City
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

Znany tutaj lekarz i lekarz
JOSEF HELLER
235 East 12th St., New York City
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

DR. BRYAN
335 East 17th St., New York City
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

Telefon: Orchard 1321
JOSEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZU,
GARDŁA I NOSA
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

NOSA, GARDŁA, USZU
I OCZU SPECJALISTA
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

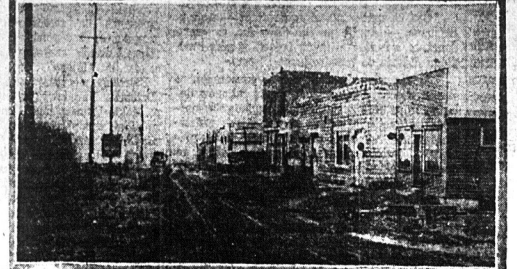
SPECJALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
mężczyzn i kobiet
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

Dr. ZINS
110 East 16th Street
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 34th St., New York

BEŁ PUSAJ
Uczelnia...
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano

National Auto School
220 East 14th Street
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano
Godziny: 12 a 13 rano



GŁÓWNA ULICA W BLANDFORD, NA KTOREJ ODBYŁA SIĘ KRWAWA WALKA MIĘDZY BIAŁYMI I MURZYNAМИ

Namy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
NORTH STAR PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI President and Editor
M. F. WODZINSKI Managing Editor
Dziennik wydawany przez Polskie Wydawnictwo "North Star", Inc.
Printed at Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

NORTH STAR PUBLISHING CO., INC.
DR. B. KULAKOWSKI President and Editor
M. F. WODZINSKI Managing Editor
Dziennik wydawany przez Polskie Wydawnictwo "North Star", Inc.
Printed at Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES
(Outside of New York City)
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

NEW YORK CITY
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00
Daily (including Sunday) \$3.00
One Year \$36.00
Six Months \$18.00
Three Months \$9.00
Sunday Only \$1.00

przeszkodził powstaniu potężnej federacji, która od Baltyku po Czarne i Egejskie morze raz na zawsze położyłaby kres snu o potęgę moskiewsko-niemieckiego państwa. A dzisiaj, dając ujście nienawści z powodu nieudania się planu, powstają przeciw istnieniu tak niedawnego jeszcze przeciwnika protegowanych państw.

Lotysze i Estonie oraz Finlandczykom ziemie niebezpieczeństwa powrotu "wielkiej" Rosji i stanęły w jednym szeregu z Polską. Powinna zrozumieć to Litwa, Ukraina i Białoruś. Trzeba korzystać z doświadczenia.

Czy nie mogłaby powstać tu na wychodźstwie wspólna organizacja, nie do zawierania żadnych sojuszków, lecz dla wspólnego studiowania "polityki europejskiej"? Otwieramy chętnie lamy naszego pisma dla omawiania tej sprawy przez zainteresowanych przedstawicieli wymienionych wyżej narodowości.

Bronisław D. Kulakowski.

Z CHWILI

ZABA NOGĘ PODSTAWIA

Oblizując, że gdzie się dwóch kłóci, tam trzech powinien korytać, radcy Litwy kowieńskich postanowili działać. Z pomocą Niemców i Kowna, "powstańcy" zajęli port i miasto nad Baltykiem, Kłajpedę. Jeżeli Francja może zająć Ruhr — powiedzieli sobie litwini — to dlaczego my nie mamy zabrać Kłajpedy.

Jest co prawda różnica w motywach, ale przecież najważniejszą jest "fakt dokonany".

Jak rozwinie się kwestia Kłajpedy, tego na prawdę przewidzieć niepodobna. Alianci zgodnie oświadczają litwinom, że "powstańcy" muszą się z tego miasta wycofać, w przeciwnym razie użyją ostrej siły, do ich wyrzucenia.

Tymczasem zebrała się w Paryżu Liga Narodów. Wystąpił przedstawiciel Litwy, gdy na stół postawiona została kwestia uregulowania śmiesznej strefy neutralnej wzdłuż litewsko-polskiej granicy i z należytą pompą oświadczył, że gdyby Polska zechciała stosować się do wyroku Ligi Narodów, to będzie winna. Provokacja Litwy, daje dużo do myślenia. Że zaba nogę podstawiła — to drobiazg — ale za nią najwidoczniej stoi Niemcy i Rosja. Nie przemawiają tak kłopotliwie przedstawiciele dwumiljonowych państw, jak jeżeli nie m. by za sobą potężnego poparcia.

Jest jasne jak słob. Provokacja z Kłajpedy się nie powiodła. Polska zachowała absolutny spokój. Wzrost Litwy grozi wojną z powodu pasa neutralnego, który sprawiłałby mówiąc, raczej poważną całą Kłajpedę, a nie dzieląc się z Kownem.

Litwini od czterech lat awanturują się z Polską. Ostatecznie, może zyczenia ich pobożnie się spełnia. Tylko, że zamiast Kłajpedy i pasa neutralnego, dostaną... żuza.

Niebezpieczeństwo jest dla żaby, gdy nogę podstawi, gdzie konia kują.

TRZESZENIE NA PACYFIKU

Żyjemy na planecie, która pomimo, że wiek jej obliczenia uczeni na miliony lat, jest daleko do ustalenia. Przed paru dniami depesze doniosły o zalaniu wysp z grupy Hawajskich przez olbrzymie fale. Wody podniosły się gwałtownie z powodu silnych wstrząsów wulkanicznych na dnie oceanu, wylały na brzegi, niszczyły wszystko, co napotykały na drodze.

Na Pacyfiku znikają wyrostki, to znowu nowe wylądania się z głębin. Seismografy prawie codziennie notują potężne kołysania się dna oceanu, a czasami tylko powstają widome ślady wzbudzeń i tajemniczych zmian, jakie zachodzą w formacjach ziem, które niedługo były wielkimi lądami, a teraz są dnem morza.

Dzisiaj rząd Pacyfiku. Jutro mogą wybuchnąć wulkany w Europie, jak prorokują uczeni, a faktem zalać lądy, na których żyją narody, znajduje się wysoka cywilizacja i kultura.

Wyrosną nowe lądy z głębin wodnych. A za milion lat, może dziesięć milionów, nasza planeta nareszcie się może wypali, wyszumi i ustali.

Moje...

PRZYRZEC, TO NIE ZNACZY ZAPŁACIĆ

Redaktor pism Hearst'a, p. A. Brisbane, wynosił pod niebiosa Lloyd George'a i politykę Anglii, z powodu zgody wyrażonej przez rząd brytyjski na projekty amerykańskiego, spienienia długów, które Anglia winna jest Stanom Zjednoczonym.

Oto, co znaczą płacę swoje dług — wola p. Brisbane. — Anglia przyrzekałaby, co winna Ameryce, a funt sterlingowy poszedłby odcinek i niedługo dojdzie do przedwojennego normy.

Anglia winna jest Stanom Zjednoczonym z okresu wielkiej wojny, około pięciu miliardów dolarów. Po wojnie znalazła się stosunkowo w najlepszej pozycji finansowej ze wszystkich państw Europy. Ale mimo to, rząd angielski nie miał pieniędzy, i jeżeli trzyma się finansowo dobrze, to dzięki zagranicznym kolonijom i pomocy ze strony kapitału amerykańskiego.

Przyrzeczenia złotych — nie jest rzecz trudna. Trudniej je wykonać. Obecnie cały kapitał międzynarodowy stara się podnieść Anglię, ale jak kwestia będzie wyglądała, gdy nadejdzie termin wypłaty weksli — to jeszcze pytanie.

Niemcy też podpisali zobowiązania, a czy je dotrzymają?

Bodaj że radość p. Brisbane'a będzie miała żywot bardzo niedługi.

Z PRASY I O PRASIE

W pismach warszawskich czy tamy mowę żalobną, jaka wygłoszono na nabożeństwie ku czci Prezydenta Narutowicza ks. dr. A. Szlagowskiego. Cytując pismo św.: „I struchleli każde serce i osłabła wszelkie ręce i omlewały każdy duch”. (Ezech. 21,7) — ks. Szlagowski powiedział:

„Od kiedy Polska Polska, od kiedy aniołowie w Piastach gościli, po przez tysiąclecie naszego istnienia, aż do dziś, nie było u nas zbrodni, jaka się tych dni dokonała: Najwyższy przedstawiciel władzy zamordowany. — Pierwszy Prezydent Odrodzonej Polski na wstępie swych rządów ginie od kuli szaleńca.

Żalenie zbrodnicy ręką targnął się na nitylanką osobę Pierwszego Urzędnika w Państwie, sponiewierając doświadczonego Rzeczypospolitej, zdeptał cześć, znieśliśmy imię Polski po świecie.

Swoją to, nie obcy! Swoją, lecz duchem nie nasz, czynem nam obcy, oddalony od nas całym tygielcem naszych czystych pod tym względem dzieł.

To wręcz się kłóci z całą przeszłością naszą, z całym rycerskim charakterem narodem, podniosłością naszych uczuć, ze szczerością naszych ideałów, z duchem naszych wieków.

Ach! Oni nam śpiewali o Polsce, co Oni o Chrystusie wierzący narodów, oni nam zwistowali, że Polska kościółem będzie na ziemi widomego czynu. Oni nam głosili, że „Duch nas Boży wiąże bratni, w nim moc pierwsza, cel ostatni”.

Nie, orzel nasz srebrnopolny nie nosił na sobie otąd krwawych plam obydnej zbrodni, ale on i otąd czysty, nieskalany pozostał.

Boże wielki! Boże Bolesławów, Janów Kazimierzów! Boże Jagwici! I Salomei! Ty patrzyłaś w serca nasze. Ty widziałas, jak się nam wszystkim stała krajowa wielka, jako nas wszystkich dotknęło nieszczęście przegromy, przeto u tej trumny stoisz Polska cała, przeto stoisz u stromu i bieleńca pełna: „I struchleli każde serce i osłabła wszelkie ręce, i omlewały każdy duch”.

Stoi Polska jedynosińska w swym smutku i żalu, jak dwa lata temu jednosińska była w obronie i poświęceniu.

Wtedy wręcz wśród tłumy poparów krwawym muncem wypływał na miastach naszych, na siódmach naszych bałtarzów słowa tajemnicze Mane-Tekel-Fares — polonica Polska, zważona Polska, zgubiona Polska.

I dziś Matka Ojczyzna zadumana, zatroskana u tej cichej trumny Pierwszego Śwego Prezydenta krwawą ręką szaleńca wypisane czają znowu owo złowieszcze ostrzeżenie: „stoisz znowu na oczach wszelkich narodów i liczą nas i wąż nas i jeden już dzieł nas w myślach i zamiarach swoich”.

Któż się zachwał w tych dniach ciężkiego dopustu? Ażaliż kto zwąpiał tych dni, Ojczyźnie umiłowana, o trwałości tych podwalin, o poświęceniu tych synów? Ty opowiesz wszystko śli Twej twórczości, Ty przemawisz wszystko, — „okładz nas umiłowana, ukołoz serca wzburzone i pozostaniesz niewzruszona”.

Naturalnie, że mowy wyżej przytoczone, nie pada żadne pismo „Chętny” w Polsce i tutaj na wychodźstwie, tak jak zbył milczeniem list pasterski kardynała Kakowskiego, a nawet listy papieża.

Zato w prasie klerkalnej, która absolutnie nie zważa na głos rozsądki i choćby pozornej przyzwyczajono, aż się roi o obelg, rzuconych na zamordowanego prezydenta, rząd polski, Piłsudskiego i w ogóle wszystko, co nie należy do „Chętny”.

Przemawiając z brzegu „Dziennik Narodowy” z Chicago. Jakich tłumaczył masy amerykańskiej, wymyślając na „Dziennik Chicago” i „Dziennik Ludowy”, między innymi pisał: — „Stawienie Niemcom w rządy Czołogów i Macochów. To w sposób nie kwalifikujący. Ja wam opowiem z Nowiadomokości o słowach Konarskiego: Sobolew walczył nie dla siebie! Chęć Polaka porównywać do Rosji? A kumaż! Jeśli wpy kłóci, że Polska ma te plamy, że car był pewniejszy ży-

cia, w Warszawie, czy na polowaniu w Skierniewicach, czy u siebie w Petersburgu niemieckim lub Carskim Siole, to dodam wam dla waszej wiadomości, że wielkorożka, ks. Konstanty był przychylniejszy sprawie polskiej jak wasz Józef Piłsudski o trzech twarzach i „Napoleon” z pod Kijowa. Dlatego spieszcie dziś to napisać, bo zapowiadacie, że Piłsudski niedługo będzie miał swoje ambasadę w Ameryce i obrazających jego majestat Stany Zjednoczone będą wysłały na Kamczatkę. Ale wolne żarty! Tego się nie doczekacie. Musieliby chęba Leniny i Trockiego zasiadać w Białym Domu. Przestanie się lepiej Polak i jej sprawami zajmować, a słonce Padewskiego ogrzeje Polskę tak, że rozpłynie się lody żydowskie i wasz czerwony sztandar i Polska jeszcze będzie prawdziwie wolną, silną i produkującą słońskiemi szczepem i spełnia się słowa ale już innego Napoleona, że Europa będzie słońska. Tego się właśnie najbardziej obli Niemiec i wasz wszechwładny burzaj żyd.

Nad Europą chmury i Polska może być porwana w wir burzy wojennej. Dziś można zrobić porachunek z wami, że to, że zarzucając jej zbrodni, jakoby strasząc plamą miała się okryć. Ale oczekajcie, niech wszystko przejdzie i się świat uspokoi, a Polska z wami i innymi zrobi obrachunek. To moje ostatnie słowo”.

Porównajcie czytelnicy, mowę ks. Szlagowskiego z typowym objawem zapamiętania i wścieklizny, pism, których wydawcami i kierownikami są również księża rzymsko-katolicki. Co za idiotyzm, co za niekompetencja, że granicę się z artykułu tego „tłumacza”, który grozi porachunkiem większości narodu polskiego, że to krocy linia wytknięta polityką Piłsudskiego. Nad Polską wiszą chmury — to prawda. Ale prawdą jest również, że gdyby nie to, że lud polski kierowany przez ludzi rozsądnych i dających o dobro państwa, spowodować się wielokrotnie prawicy nie doli, porachunek byłby dawno okropny.

Tylko, że skuteczny nie wygląda, niż sobie wyobrażają bezczelnie szczieli ks. Konstantego i carskiej Moskwy.

Odpowiedzi Redakcji

„Ten sam” z New Yorku, — Wiersz „Polska”, „Litwa i Polska”, są bardzo słabo opracowane. Rymowanie nie i wcale formy nie są dokładne. Nie wydrukujemy.

Byłemu żołnierzowi armii polskiej A. K. — Redakcja „Nowego Świata” przyjmuje ofertę ogłoszeń od 12 w pol. do 4 popołudniu. W tym czasie prosimy o zgłoszenie się dzisiaj, lub jutro.

Czytelnikowi A. B. z Chocina, N. Y. Jedyna najpewniejsza droga, to sprzeżenie patent, zabezpieczający zyski na zasadzie procentowej. Jest to kwestia umiędzynarodowienia sporządzonego kontraktu, o umiał zrobić adwokat.

Artykuł o wynalazkach, z chęcią przyjmujemy. Jeżeli trzeba będzie bardziej szczegółowych informacji, z chęcią je zaob. udzielimy.

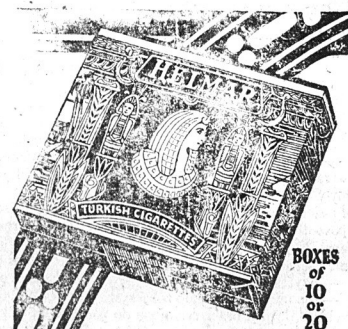
Czytelnikowi K. M. — Tow. Oświatowe im. Kopernika jest jeszcze zorganizowane. Zarządziła. Skoro rzecz będzie satysfakcjonująca, podamy do publicznej wiadomości.

Rozmaitości

„CZARNA” MODA WE FRANCJI

We Francji murzyni coraz bardziej wchodzi w modę. Murzyn René Maran otrzymał nagrodę Goncourt'a za „Bataille”. Murzyn Siki pobił w boksie Carpentiera. Czarne figury fetyzów sudańskich zdobią salony, zamiast posągów tantryjskich. W dancinгах wszędzie spotkać można muzykantów, czarnych jak heban.

W „Wielkiej” w sztuce Saszdy „Wielkiej”, jednym z bohaterów jest murzyn, który zdobywa serce pięknej białej panny. W „Odeonie” grają „Owoce zakazane” —



WYBIERAJCIE HELMAR

PALACZKI, którzy znają się na gatunku papierosów, wybierają HELMAR, ponieważ one zadowalniają najwybredniejszy smak.

Turecki Tytuł jest najładniejszy i najlepszym tytułem na papierosy. W papierosach HELMAR otrzymacie ten gatunek. W zwyczajnych papierosach macie tylko ilość.

HELMAR papierosy pakowane są w kartonowych pudełkach, które je zabezpieczają od skruszenia i zlamania.

PAMIĘTAJCIE TUDEKTO I NAZWE

S. ANAGYROS

Wytwórcy najprzedniejszych Turckich i Egipskich papierosów na świecie.



gdzie inni murzyni żeni się z panną Andrycz. Zawsze brzmiały jazz bandy z afrykańską freneryą, a publiczność upaja się tańcami i muzyką.

Wszelki egzotyzm może odwieść z literatury, jak za czasów romantyzmu wschód, Arabia i Persja. Ale tylko nie bójcie się egzotyzy. Wszelki murzynski nie zdaje się być wiecznym. Wyższe ukazało się w Hawaj, a potem może przyjdzie okres australijski lub eskimoski.

SZABLA TURKICKA DLA MUS-SOLINIEGO

Delegacja faszystowskich włoskich z Salonik udała się do Rzymu, by w dzień Nowego Roku złożyć hołd Mussolinemu i nawigację z przywódcami partii ściślejsze stosunki, mające na celu spójność nie propagandy i rozpowszechnienie kultury włoskiej na Wschodzie. Sekretarz delegacji p. Di Marzio ofiarował przy tej sposobności p. Mussolinemu wspaniałą szablę turecką, na której wyrzeźbiono słowa koronu na cześć Boga, ojczyzny i obywateli.

KREMATORIUM W WIENIU BĘDZIE OTWORZONE

Gorące debaty w radzie miejskiej

W Wiedniu stanie

LUDWIK ROMOCKI

Wśród dzikich zwierząt

z Dziennika Jeńca wojennego

(Ciąg dalszy).

U WRÓT SYBERJI
(Orenburg)

Orenburg leży nad rzeką Uralem, która odgranicza Europę od Azji. O dwieście kroków od domu, w którym mieszkam, zaczyna się Syberja. Klimat po obydwoch brzożach rzeki jest różny. 20-go października mieliśmy 20 stopni mrozu.

Zesłanych do gubernii orenburskiej Polaków, niemieckich i austriackich poddanych, podobno wyżej dziesięciu tysięcy. I tu połamem w Wołogdzie i Wiatce, nie mam pojcia.

Z czego olbrzymia większość żyje, również — nie mam pojcia.

Nie wiem, jak żyje, cierpi i ginie.

— Pan w tym latowym paltoćku? — Ano, trochę chłodno. Gdy wyjeżdżałem w sierpniu z Warszawy, było znacznie cieplej. Zresztą, ledwie zdążyłem go nadziać. A resztowałam mnie w nocy. Pozwoliło zabrać z sobą tylko ręczną walizkę.

Pisałem do domu, żeby mi przysłali coś ciepłego. Po Brześcu Litewskim żadnych posyłek się nie przyjmują. Pojechał ktoś za Brześć i stamtąd wysłał mi futerko. Ale oglądałem tylko „powieszkę”. „Wydawca” rzeczy wojenno-obowiązkowym zależy od uznania wyższego. Podobno — tak twierdzą na poczcie — odsyłają przesyłki najpierw do przejrzenia do Piotrogradu. Skoro stamtąd wrócą, odbiorę je na pewno. — Życzę skorego powodzenia.

— Kochany panie, czy mi pan może pożyczycy jakiś rubli? — Z duszy serca radbym, ale sam nie mam tyle w kieszeni. Od tygodnia są dla mnie pieniądze tu przysłać. Ale z poczty odsyłają mnie na policję, tam z jednego „uczestku” do drugiego. Jak tylko je wydobędę...

— Ba, a mnie tymczasem z mieszkania wyrzucają. Mieszkamy we trzech w jednym pokoju i żaden z nas już nie może. Gospodyni dała nam ostatni termin do jutra.

— Cóż u diabła, za wściekła baba? — Polka. Gorzej — litwinka — zruszczona.

Bardzo prosta historia. Nad brzegiem Uralu znalezione człowieka z podciętem gardłem. Z papierów okazało się, że jest to niemiecki poddany o polskim nazwisku. Rzemieślnik, wysłany był z Warszawy, praca była groźna w kieszeni. Po jego wyjeździe z miasta zgromadziła, sprzedawała, co mogła i posłała za niego kilkadziesiąt rubli. Nie niedzieli tych jakich odebrać nie mógł. Ponieważ sam znalazł robotę i wyżywienie, może mu też nie było tak pilno. Tymczasem żona pisała mu o swej własnej sytuacji. Chłop chodził przez parę dni z rządu po różnych biurach: — Wydajcie mi pieniądze — żona i dzieci głodują, muszę im wysłać. — Jako to „niechamotny”, nie trafił śladu do właściwego biura. I tak sobie do serca wziął ten zawód że popiełnił samobójstwo.

— Bój się Boga, — nie podawaj mu ręki.

— Co? — swinia?

— Nie. Ma jawę, czy jakąś podobną miejscową choróbkę — cały okryty wyrzutami.

Tamtemu nie powinno się podawać ręki z innego powodu. Mieszkało ich kilku razem w jednej izdebce, jak tu przeważnie moda, że nie powiem dla oszczędności. Był podobno przedtem porządnym człowiekiem. No, — pieniądze mu się wyczerpały. Jeden z współtowarzyszy miał ich jeszcze trochę w pugilaresie, który wieczorem kładł pod poduszkę. Pewnego ranka — sypiał twardo — znalazł obok poduszki swój pugilar, pusty.

Bieda demoralizuje.

Z grona wyznańców-inteligentów, opiekujących się wygnańcami nieinteligentnymi, musiano wykluczyć takiego pana. O kazał się niedobór w kasie...

— To jako przykład demoralizacji? Ależ ten pan kradł zapewne już dawniej.

— Nie. To przykład z życia bieżącego. Nieszczęsny ludziska, których okradają z tego, co dla nich wpływa z kraju...

Ktoś nazwał Orenburg — stacją klimatyczną. Klimat suchy, zdrowy. Wprawdzie, poki było ciepło, po wieczornych spacerach nad Uralem, który płynął przedczymni cmiennolozym smagadem, odczuwaliśmy dreszcze, a tuziemcy sprzeciali się o to, czy tu panuje malarja, czy nie — wprawdzie, gdy teraz zawiły lodowy wichor od stepów, to, kto nie jest zupełnie „fest” na płuć, bezpłucnie, niech nie wychodzi całymi dniami z domu — ale wszystko rzecz gustu.

W każdym razie dzieci w przytulnym naszym umierają jako do drugiemu. Raz zajął tam właśnie w porze obładowej. Sala duża, ale na kilkadziesiąt jednak trochę ciasno. Trochę ciemno. Żadnych nieuniknionych. Sznurowe całe czekają z garnuszkami na zupę.

W kącie trumienka. Przy niej parę świeczek zapalonych. Klęczy matka i płacze.

Niedobrze — chorować. Jeżeli ktoś zapadnie na dysenterję, tyfus brzuszny lub co innego, niech się Bogu poleci i połozą całą nadzieję, w swej silnej konstytucji. Może przetrzyma — bez pomocy studentów medycyny, zastępujących lekarzy, których zabrala wojna. Czytaliście o biednym O. Za chorował na dyfterję. W lecznicy dokąd go zawieziono, najpierw wykapano pacjenta. Taki ogólny przepis, zapewne przeważnie słuszny. Tylko nie przy dyfterji, na którą chory w następstwie umarł.

Przy nim znalazłono sporą sumę, w parę pierach procentowych, obecnie bez wartości. Niewiem, czy kto jeszcze posiada taki majątek. Większość nie posiada nic. I gorzej nie zapracować nie może. A Orenburg za mały. Liczy wprawdzie przeszło sto tysięcy mieszkańców, ale wtem zaledwie nieznaczny procent klasy „wyższej”, licząc teatrów i baszkirow. Dla dloni roboty w ziemi trochę zapotrzebowania, w polu, w lesie, poki było ciepło. Teraz — fabryk większych tu niema. Kilku rzemieślników umieściło się tu i ówdzie. Dla inteligentów? — B. skróty kraje, po 30 kop. dziennie.

Czy z tego żyć można? — Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Bój się Boga, — nie podawaj mu ręki.

— Co? — swinia?

— Nie. Ma jawę, czy jakąś podobną miejscową choróbkę — cały okryty wyrzutami.

— Bój się Boga, — nie podawaj mu ręki.

— Co? — swinia?

— Nie. Ma jawę, czy jakąś podobną miejscową choróbkę — cały okryty wyrzutami.

Tamtemu nie powinno się podawać ręki z innego powodu. Mieszkało ich kilku razem w jednej izdebce, jak tu przeważnie moda, że nie powiem dla oszczędności. Był podobno przedtem porządnym człowiekiem. No, — pieniądze mu się wyczerpały. Jeden z współtowarzyszy miał ich jeszcze trochę w pugilaresie, który wieczorem kładł pod poduszkę. Pewnego ranka — sypiał twardo — znalazł obok poduszki swój pugilar, pusty.

Bieda demoralizuje.

Z grona wyznańców-inteligentów, opiekujących się wygnańcami nieinteligentnymi, musiano wykluczyć takiego pana. O kazał się niedobór w kasie...

— To jako przykład demoralizacji? Ależ ten pan kradł zapewne już dawniej.

— Nie. To przykład z życia bieżącego. Nieszczęsny ludziska, których okradają z tego, co dla nich wpływa z kraju...

Ktoś nazwał Orenburg — stacją klimatyczną. Klimat suchy, zdrowy. Wprawdzie, poki było ciepło, po wieczornych spacerach nad Uralem, który płynął przedczymni cmiennolozym smagadem, odczuwaliśmy dreszcze, a tuziemcy sprzeciali się o to, czy tu panuje malarja, czy nie — wprawdzie, gdy teraz zawiły lodowy wichor od stepów, to, kto nie jest zupełnie „fest” na płuć, bezpłucnie, niech nie wychodzi całymi dniami z domu — ale wszystko rzecz gustu.

W każdym razie dzieci w przytulnym naszym umierają jako do drugiemu. Raz zajął tam właśnie w porze obładowej. Sala duża, ale na kilkadziesiąt jednak trochę ciasno. Trochę ciemno. Żadnych nieuniknionych. Sznurowe całe czekają z garnuszkami na zupę.

W kącie trumienka. Przy niej parę świeczek zapalonych. Klęczy matka i płacze.

Niedobrze — chorować. Jeżeli ktoś zapadnie na dysenterję, tyfus brzuszny lub co innego, niech się Bogu poleci i połozą całą nadzieję, w swej silnej konstytucji. Może przetrzyma — bez pomocy studentów medycyny, zastępujących lekarzy, których zabrala wojna. Czytaliście o biednym O. Za chorował na dyfterję. W lecznicy dokąd go zawieziono, najpierw wykapano pacjenta. Taki ogólny przepis, zapewne przeważnie słuszny. Tylko nie przy dyfterji, na którą chory w następstwie umarł.

Przy nim znalazłono sporą sumę, w parę pierach procentowych, obecnie bez wartości. Niewiem, czy kto jeszcze posiada taki majątek. Większość nie posiada nic. I gorzej nie zapracować nie może. A Orenburg za mały. Liczy wprawdzie przeszło sto tysięcy mieszkańców, ale wtem zaledwie nieznaczny procent klasy „wyższej”, licząc teatrów i baszkirow. Dla dloni roboty w ziemi trochę zapotrzebowania, w polu, w lesie, poki było ciepło. Teraz — fabryk większych tu niema. Kilku rzemieślników umieściło się tu i ówdzie. Dla inteligentów? — B. skróty kraje, po 30 kop. dziennie.

Czy z tego żyć można? — Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Bój się Boga, — nie podawaj mu ręki.

— Co? — swinia?

— Nie. Ma jawę, czy jakąś podobną miejscową choróbkę — cały okryty wyrzutami.

Tamtemu nie powinno się podawać ręki z innego powodu. Mieszkało ich kilku razem w jednej izdebce, jak tu przeważnie moda, że nie powiem dla oszczędności. Był podobno przedtem porządnym człowiekiem. No, — pieniądze mu się wyczerpały. Jeden z współtowarzyszy miał ich jeszcze trochę w pugilaresie, który wieczorem kładł pod poduszkę. Pewnego ranka — sypiał twardo — znalazł obok poduszki swój pugilar, pusty.

Bieda demoralizuje.

Z grona wyznańców-inteligentów, opiekujących się wygnańcami nieinteligentnymi, musiano wykluczyć takiego pana. O kazał się niedobór w kasie...

— To jako przykład demoralizacji? Ależ ten pan kradł zapewne już dawniej.

— Nie. To przykład z życia bieżącego. Nieszczęsny ludziska, których okradają z tego, co dla nich wpływa z kraju...

Ktoś nazwał Orenburg — stacją klimatyczną. Klimat suchy, zdrowy. Wprawdzie, poki było ciepło, po wieczornych spacerach nad Uralem, który płynął przedczymni cmiennolozym smagadem, odczuwaliśmy dreszcze, a tuziemcy sprzeciali się o to, czy tu panuje malarja, czy nie — wprawdzie, gdy teraz zawiły lodowy wichor od stepów, to, kto nie jest zupełnie „fest” na płuć, bezpłucnie, niech nie wychodzi całymi dniami z domu — ale wszystko rzecz gustu.

W każdym razie dzieci w przytulnym naszym umierają jako do drugiemu. Raz zajął tam właśnie w porze obładowej. Sala duża, ale na kilkadziesiąt jednak trochę ciasno. Trochę ciemno. Żadnych nieuniknionych. Sznurowe całe czekają z garnuszkami na zupę.

W kącie trumienka. Przy niej parę świeczek zapalonych. Klęczy matka i płacze.

Niedobrze — chorować. Jeżeli ktoś zapadnie na dysenterję, tyfus brzuszny lub co innego, niech się Bogu poleci i połozą całą nadzieję, w swej silnej konstytucji. Może przetrzyma — bez pomocy studentów medycyny, zastępujących lekarzy, których zabrala wojna. Czytaliście o biednym O. Za chorował na dyfterję. W lecznicy dokąd go zawieziono, najpierw wykapano pacjenta. Taki ogólny przepis, zapewne przeważnie słuszny. Tylko nie przy dyfterji, na którą chory w następstwie umarł.

Przy nim znalazłono sporą sumę, w parę pierach procentowych, obecnie bez wartości. Niewiem, czy kto jeszcze posiada taki majątek. Większość nie posiada nic. I gorzej nie zapracować nie może. A Orenburg za mały. Liczy wprawdzie przeszło sto tysięcy mieszkańców, ale wtem zaledwie nieznaczny procent klasy „wyższej”, licząc teatrów i baszkirow. Dla dloni roboty w ziemi trochę zapotrzebowania, w polu, w lesie, poki było ciepło. Teraz — fabryk większych tu niema. Kilku rzemieślników umieściło się tu i ówdzie. Dla inteligentów? — B. skróty kraje, po 30 kop. dziennie.

Czy z tego żyć można? — Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Bój się Boga, — nie podawaj mu ręki.

Korespondencje

EASTHAMPTON, MASS.

REZOLUCJA

My, polacy w Easthampton, — zgromadzeni w dniu 28 stycznia, 1923 roku na wiecu w sali K. Pułaskiego uchwalamy:

Wiadomość o skrytobójczym morderstwie popełnionym przez E. Niewiadomskiego na pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, wybranym przez Zgromadzenie Narodowe — Gabriela Narutowicza, wywołało wśród wszystkich obywateli polskich w Easthampton wielki żal i przegniebienie.

Wobec tego wyrażamy pogardę i oburzenie Narodowej Demokracji i całego wstępnictwa, które podburzało młodzież akademicką do awantur, doprowadzających do obywatelskiego zbrodni.

Ciesząc pamięć tego zastrzeżonego obywatela i gorącego patrioty, który życiem zapłacił spełnienie obowiązku obywatelskiego. Obydny ten morderca — to jest gwałtem uczuć patriotycznych polaków w Ameryce; to sprzeczność między najczystszych synów Polski, którzy za wolność i zasady demokratyczne ginęli — od szanowanego Kościuszkę aż do Legionów J. Piłsudskiego, którzy walczyli o demokrację w wojnie światowej, podczas najazdu na Polskę!

Rządy wrogów Polski wychodzący z zagrożeń, a nie z własnej woli, podważają prawo, zrodzone z gwałtu, przemocy i nie tolerancji.

Morderca Prezydenta był tylko narzędziem księża-polskich, tych, którzy przez cztery lata w ordożony Modeli Polskie warcholli, podkopali powagę i majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz wszelkie zasady prowadzącej demokracji.

Zaznaczamy to wyraźnie, iż w Polsce nastąpi dopiero wówczas

porządek, gdy rząd polski ściśle wypełniać będzie ustawy konstytucyjne.

Ludowcom, robotnikom i inteligentom postępowej w Polsce wyrażamy naszą wdzięczność i szacunek, za obronę godności narodu, w ciężkich dla Polski chwilach, jakie Polska przeżywać musiała.

Wyrażamy głębokie uznanie promianowi Sikorskiemu za jego umiałą i energiczną postawę, za wyrażenie bratobójczą, jaką „Chłena” pragnął wywołać w Polsce.

Przesyłamy wyrazy szacunku i poważania nowemu Prezydentowi Polski, Stanisławowi Wojciechowskiemu i życzymy mu po myślnego sprawowania rządów.

Życzymy Rzeczypospolitej Polskiej, by poszanowanie prawa stało się ceną powszechną i przodowała ona innym krajom Europy w rozwoju, postępie i tolerancji.

Niech żyje i rozwija się Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska! Niech żyje Stanisław Wojciechowski, drugi Prezydent Polski!

Komitel rezolucji:
W. Zawadzki
Fl. Grochala.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Z Brooklyna

PODZIĘKOWANIE

V-ty Okręg P. S. L. „Wyzwolenia” urządził w zeszłym niedzieli, 28-go stycznia, h. r. przedstawienie z baletem, które się odbyło w Domu Nar. Pol. przy Driggs Ave. w Brooklynie. Odgrywało dwie sztuki „Złotokopis” i „Dziękuję” i „Nowy Rok”.

Wszystkie, tak amatorzy, jako też i amatorzy wyrażali się z swych ról wspaniale, bo grali jak fachowi artyści, co za należy być wszystkim przed wyjątkiem uznania.

Okręg V-ty P. S. L. „Wyzwolenia” przeznaczył pewną część z czystego dochodu na cele oświatowe, a ponieważ obrachunek jeszcze nie było, dlatego też nie możemy podać obecnie sumy, która będzie na powyższy cel wysłana do Polski.

Zarząd Okręgu V-go P. S. L. „Wyzwolenia” czuje się mile obowiązanym wszystkim obywatelom i obywatelom, nie wyłącza członków, którzy brali czynny udział w przedstawieniu, za ich bezinteresowną współpracę, za to też całej szanownej Polonii za poparcie, na tej drodze składa serdeczne podziękowanie Zarząd Okręgu V-go P. S. L. „Wyzwolenia”.

Stanisław Rozen, prezes
Jan Wład. Manowada, sekret.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Postaramy się, aby obchód nasz Koperskiemu odbił się potężnym echem u obywateli narodowości, a szczególnie u amerykańskiej. Wyrażamy nasze siły, by obchód 400-rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, był latwiejszą wielką uroczystością.

Maciej Kropido.

W naszej miejscowości, działania polni w celu uczczenia Rocznic Kościuszkę jako na dobrą drogę. Myśląc o uczczeniu tej wielkiej Rocznic, w sprawie Wiedzy i Nauki, powstała w gronie postępowych żywców, na obchodzie stryżowym, ale spodziewać się należy, że weźmie w niej udział liczne cała nasza polonia. Każdy wiec z nas niech dołoży siły i starań, aby obchód Koperskiemu rzeczywisty był imponującym.

Jeszcze nie zapużno nabyć

Autografy Posłów Polskich

którzy ułożyli konstytucję Polską

Nie piękniejszego, nie bardziej interesującego, jak śledzenie rąk tych ludzi, których nazwiska przejdą do historii Państwowości Polskiej.

Czy pozabawicie się tej prawdziwej przyjemności za tak drobną sumę? Cóż bowiem znaczy 50c, które wydajecie na cukierki i papierosy tak często? Czy nie lepiej nabyć coś trwałego, coś pięknego? Nie odkładajcie. Zapas jest już na wyczerpaniu i to jest jednym z ostatnich ogłoszeń.

Spóźnione zamówienia przyniosą Wam z powro

